

omorze

Nowe obszary Gdańska i Sopotu od 1 stycznia 2010 roku?

Premier potwierdza: będzie nowa granica!

Paweł Rydyziński

Premier potwierdza nasze informacje. „Jest zgoda na przesunięcie granicy Gdańska i Sopotu” – powiedział Donald Tusk.

O sprawie pisaliśmy w sobotę. Rząd, po kilkumiesięcznym oporze, zmienił zdanie i zgodził się na przesunięcie granicy miast na środek budowanej hali widowiskowo-sportowej. Szefowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które negatywnie rekomendowało sprawę zmiany granicy, argumentowali m.in., że może być problem z ustaleniem, kto ma odpowiadać za bezpieczeństwo w hali. Sławomir Nowak, szef Gabinetu Politycznego Premiera, zapewnił jednak na naszych łamach, że rząd daje teraz czas gminom na załatwienie tych spraw i podpisanie stosownych umów. – Długo się tej sprawie przyglądałem. Chcia-

łem najpierw usłyszeć ocenę eksperów na temat tej osobliwej sytuacji. Będę rekomendował MSWiA, aby szybko podjęło tę decyzję – dodał premier Tusk.

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, powiedział, że wedle jego wiedzy przesunięcie granicy może nastąpić dopiero 1 stycznia 2010 r.

– Mam satysfakcję, że upór w dobrej sprawie przyniósł efekt. Jestem wdzięczny premierowi, że osobiście nadzorował przeprowadzenie procedury. Słowa podziękowania należą się ministrom Nowakowi i Tomaszowi Arabskiemu oraz wiceszefowi MSWiA Tomaszowi Siemoniakowi. Dziękuję za zaufanie radnym i redakcji „Polski Dziennik Bałtycki”, która konsekwentnie lobbowała za zmianą – powiedział Adamowicz.

W tej chwili hala znajduje się w całości po stronie sopockiej.

Zmiana granic Gdańska i Sopotu



Po zmianie granicy Sopot „odda” Gdańskowi 4,55 ha

Granica na środku hali to fantastyczny chwyt reklamowy



Rozmowa z **Pawłem Adamowiczem**, prezydentem Gdańska

„Granica na środku hali” ma być rozpoznawalna daleko poza Trójmiastem. Jak wytłumaczyć ten zabieg wszystkim od Bugu po Odrę? Mamy w Polsce za mało przykładów wspólnych przedsięwzięć – można rzec, że każdy sobie rzepkę skrobie. Zmiana granicy jest nagrodzeniem wspólnego wysiłku dwóch gmin, które

budują największą w Polsce halę sportową. Po pierwsze – ma to być podkreślenie, iż hala jest wspólnym dobrem nie tylko wskutek wspólnego finansowania budowy. Po drugie – to fantastyczny chwyt reklamowy jedynej w Europie, a może i na świecie hali, leżącej w dwóch miastach. Wyjątkowość sytuacji powodowała opór urzędników MSWiA, dziękując że zmienili zdanie.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, powiedział iż ma nadzieję, że skończą się problemy z halą. A problemów jest dużo – pękający dach, znacznie wyższe niż zakładano koszty, problemy z finansowaniem budowy dróg dojazdowych do hali i blokowanie tych inwestycji przez mieszkańców... Mam nadzieję, że wyczerpał

się limit złych zbiegów okoliczności. Pamiętajmy jednak, że do tej pory w Polsce nikt takiego obiektu nie budował. Powinniśmy być dumni, że w naszej metropolii powstaje największa w tej części Europy hala sportowa. Coś, co kiedyś było mrzonką, teraz się tworzy. Tego nie doceniamy. Nie chcę usprawiedliwiać firmy Budimex [dach popękał, gdyż podwykonawca Budimeksu zrobił błąd przy zmianie projektu – red.], ale to nie jest standardowa budowa drogi, hipermarketu czy biurowca.

Przedstawiciele Urzędu Miasta Sopotu, na barki których – zgodnie z umową zawartą między miastami – spada odpowiedzialność za budowę hali, twierdzą, że mimo problemów hala może być otwarta jesienią 2009 r.

W umowie jest zapisane, że hala ma być gotowa do końca 2009 r. Będę zadowolony, jeśli uda się to zrobić szybciej.

Kiedy granica może zostać przesunięta?

Wedle mojej wiedzy prawniczej, 1 stycznia 2010 r. Gdyby Rada Ministrów podjęła decyzję o zmianie granicy do końca lipca tego roku, zmiana weszłaby w życie 1 stycznia 2009 r. W związku z tym, że decyzja ma dopiero zostać formalnie podjęta, to ze względu na wewnętrzne przepisy regulujące tryb zmiany granic, ta decyzja może wejść od kolejnego roku, czyli od stycznia 2010. Wówczas na pewno, wspólnie z prezydentem Karnowskim, radnymi i mieszkańcami Gdańska i Sopotu, zrobimy wielką fetę z okazji przesunięcia granicy.